

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 24 lipca 2019 r.

Pozwem złożonym w dniu 15 listopada 2018 roku (data prezentaty biura podawczego) powodowie T. W. i B. W. wnieśli o zasądzenie od pozwanego W. A. Hungary K.. z siedzibą w B. kwoty po 400 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wyjaśnili, że dochodzona pozwem kwota stanowi odszkodowanie z tytułu opóźnionego o ponad 3 godziny lotu nr W6 1350 obsługiwanego przez pozwaną, zaplanowanego na dzień 1 grudnia 2017 roku z lotniska w N. do lotniska w W.. Powodowie uzasadniali swoje roszczenie powołując się na Rozporządzenie (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady (dalej: rozporządzenie nr 261/04). Pomimo wezwania pozwanego do zapłaty, nie dokonał on zapłaty odszkodowania w wysokości 400 € określonej w rozporządzeniu.

(pozew – k. 3-8)

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództw w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwana podniosła zarzut niewłaściwego określenia wysokości roszczenia odszkodowawczego, a także zarzut wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności zwalniających z odpowiedzialności za opóźnienie.

(odpowiedź na pozew k. 30-36)

Do zamknięcia rozprawy stanowisko stron nie uległo zmianie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. W. i B. W. zawarł z W. A. Hungary K.. z siedzibą w B. umowę przewozu lotniczego na lot na trasie N. - W. zaplanowany na dzień 1 grudnia 2017 roku, numer lotu W6 1350.

(niesporne, karta pok ładowa k. 10-11)

T. W. i B. W. stawili się planowo na odprawę pasażerów. Lot W6 1350 został odwołany. Powodowie dotarli do W. lotem z dnia 4 grudnia 2017 r.

(niesporne, karta pok ładowa k. 10-11)

Panujące w N. warunki atmosferyczne w postaci burzy i opadów deszczu uniemożliwiły wylądowanie samolotu przeznaczonego do wykonania lotu skarżonego w poprzedniej rotacji, samolot został przekierowany na lotnisko w G..

(wydruk, korespondencja, depesza M. k. 59-65)

Do dnia zamknięcia rozprawy przewoźnik nie wypłacił odszkodowania.

(okoliczno ść niesporna, wydruki e-mail k. 12-19).

Odległość pomiędzy lotniskiem w W. i lotniskiem w N. wynosi 1.390 km.

(fakt notoryjny)

Powyżej opisane ustalenia faktyczne nie były przedmiotem sporu między stronami.

Dotyczyło to w szczególności samego faktu zawarcia umów przewozu i faktu odwołania lotu. Pozwany w żaden sposób nie zaprzeczył okolicznościom wskazanym przez powoda. Okoliczności te Sąd uznał stosownie do treści art. 230 k.p.c. za przyznane - jako niezaprzeczone, zatem niewymagające przeprowadzania postępowania dowodowego. Nie budziły one wątpliwości Sądu, albowiem znalazły potwierdzenie w złożonych wraz z pozwem dokumentach, których autentyczność nie była kwestionowana przez strony. Wniosek dowodowy o przesłuchanie stron podlegał oddaleniu, ponieważ okoliczności na jakie powołani miały być strony były zbędne dla rozstrzygnięcia sporu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zagadnienia dotyczące możliwości dochodzenia odszkodowania za opóźniony lot uregulowane zostały przepisami unijnymi i zawarte są w Rozporządzeniu nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku ustanawiającym wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającym rozporządzenie nr 295/91 (dalej: „rozporządzenie nr 261/04”).

Zgodnie z art. 5 ust. 1 lit. c rozporządzenia nr 261/04, w przypadku odwołania lotu, pasażerowie których to odwołanie dotyczy mają prawo do odszkodowania od obsługującego przewoźnika lotniczego, chyba że: i) zostali poinformowani o odwołaniu co najmniej dwa tygodnie przed planowym czasem odlotu, ii) zostali poinformowani o odwołaniu w okresie od dwóch tygodni do siedmiu dni przed planowym czasem odlotu i zaoferowano im zmianę planu podróży, umożliwiającą im wylot najpóźniej dwie godziny przed planowym czasem odlotu i dotarcie do ich miejsca docelowego najwyżej cztery godziny po planowym czasie przylotu, lub (...) zostali poinformowani o odwołaniu w okresie krótszym niż siedem dni przed planowym czasem odlotu i zaoferowano im zmianę planu podróży, umożliwiającą im wylot nie więcej niż godzinę przed planowym czasem odlotu i dotarcie do ich miejsca docelowego najwyżej dwie godziny po planowym czasie przylotu.

Zgodnie z art. 7 ust. 1 lit. a) - c) rozporządzenia nr 261/04, w przypadku odwołania do powyższego artykułu, pasażerowie otrzymują odszkodowanie w wysokości 250 EUR dla wszystkich lotów o długości do 1500 kilometrów, w wysokości 400 EUR dla wszystkich lotów o długości od 1500 do 3500 kilometrów oraz 600 EUR dla wszystkich innych lotów niż loty określone w lit. a) lub b).

Przy określeniu odległości, podstawą jest ostatni cel lotu, do którego przybycie pasażera nastąpi po czasie planowanego przylotu na skutek opóźnienia spowodowanego odmową przyjęcia na pokład lub odwołaniem lotu.

Przechodząc do dalszych rozważań, należy wskazać, że w myśl art. 6 k.c., strona wywodząca z danego faktu skutki prawne powinna fakt ten udowodnić. Przyjęty przez ustawodawcę system kontradiktoryjnego procesu cywilnego oznacza, że strona prowadzi proces na własne ryzyko, w tym będące elementem procesu postępowanie dowodowe, gdyż przepis art. 232 k.p.c. stwarza Sądowi jedynie możliwość, a nie obowiązek, dopuszczenia uzupełniająco dowodu nie wskazanego przez strony (Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 20 września 2006 roku I ACa 394/06).

Sąd uznał, że pozwany nie wykazał, aby opóźnienie lotu było spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków.

Odnosząc się do przyczyn odwołania przedmiotowego lotu wskazać należy, iż istota zagadnienia, które również rzutuje na rozstrzygnięcie, sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy fakt, że podczas wykonywania lotu poprzedzającego na lotnisku w N. w tym czasie panowały niekorzystne warunki meteorologiczne, można zakwalifikować jako nadzwyczajną okoliczność w rozumieniu przytoczonych powyżej przepisów rozporządzenia nr 261/2004. Udzielenie pozytywnej odpowiedzi na tak zadane pytanie, musiałoby skutkować oddaleniem powództwa, z uwagi na zwolnienie się przewoźnika z odpowiedzialności. Do rozstrzygnięcia tej kluczowej kwestii konieczne jest zatem dokonanie wykładni pojęcia „nadzwyczajnych okoliczności”.

Zgodnie z treścią art. 5 ust. 3 obsługujący przewoźnik lotniczy nie jest zobowiązany do wypłaty rekompensaty przewidzianej w art. 7, jeżeli może dowieść, że odwołanie jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków.

Wobec odwołania lotu nr W6 1350 przewoźnik, aby uwolnić się od wypłaty odszkodowania, winien zgodnie z prawem wykazać, że odwołanie lotu było wynikiem nadzwyczajnych okoliczności, o jakich mowa w art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/04. Na potrzeby rzeczowego Rozporządzenia, pojęcie „nadzwyczajnych okoliczności” zostało zdefiniowane w pkt 14 preambuły. Zgodnie z tymi postanowieniami rozporządzenia nr 261/04 podobnie jak w konwencji montrealskiej, zobowiązania przewoźników lotniczych powinny być ograniczone lub ich odpowiedzialność wyłączona w przypadku, gdy zdarzenie jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć, pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków. Okoliczności te mogą, w szczególności, zaistnieć w przypadku destabilizacji politycznej, warunków meteorologicznych uniemożliwiających dany lot, zagrożenia bezpieczeństwa, nieoczekiwanych wad mogących wpłynąć na bezpieczeństwo lotu oraz strajków mających wpływ na działalność przewoźnika. Ponadto dokonując wykładni językowej ww. pojęcia należy stwierdzić, że są to wyjątkowe, niespodziewane okoliczności, których nie można było przewidzieć (tak, wyrok WSA w Warszawie z 2010-12-01, (...) SA/Wa (...)).

Pragnąc zwolnić się z odpowiedzialności w rozumieniu przepisów Rozporządzenia nr 261/2004 przewoźnik musi zatem dowieść, że nawet przy użyciu wszystkich zasobów ludzkich i materiałowych oraz środków finansowych, jakimi dysponował, w sposób oczywisty nie mógł - bez poświęceń niemożliwych do przyjęcia z punktu widzenia możliwości jego przedsiębiorstwa w tym momencie - uniknąć sytuacji, w której zaistniałe nadzwyczajne okoliczności skutkowały opóźnieniem lotu. Tylko wyjątkowa sytuacja może zwolnić przewoźnika lotniczego z obowiązku wypłaty odszkodowania, gdyż z zasady jest on zobowiązany do jego uregulowania (tak, wyrok NSA z dnia 27 marca 2014 r., OSK (...)).

Należy ponadto podkreślić, że sytuacje uzasadniające zwolnienie przewoźnika od obowiązku wypłaty zryczałtowanego odszkodowania zawsze muszą mieć w stosunku do przewoźnika lotniczego charakter zewnętrzny (por. wyrok WSA w Warszawie z dnia 05 września 2013r., (...) SA/Wa (...), w którym WSA stwierdził, że opóźnienie lotu spowodowane nieobecnością kapitana lotu, należy do przyczyn związanych z organizacją i funkcjonowaniem przewoźnika lotniczego jako przedsiębiorstwa; przewoźnika obciąża ryzyko negatywnych konsekwencji jakie niesie za sobą nieobecność pracownika w ramach tzw. „ryzyka pracodawcy”).

Należy dodać, że zwrot „nadzwyczajne okoliczności”, o którym mowa w art. 5 ust. 3 w zw. z art. 7 ust. 1 lit. a rozporządzenia nr 261/2004 jest pojęciem nieostrym, zawierającym zwrot ocenny. W przeciwieństwie do innych wyrażeń wieloznacznych, jest on oparty nie tyle na wyinterpretowaniu treści normy zapisanej nieostro, ile na dokonaniu wartościowania określonego stanu rzeczy. Przy jego stosowaniu konieczne jest zatem szczegółowe i przekonujące uzasadnienie rozstrzygnięcia wskazujące na dobór kryteriów ewaluacyjnych. W przypadku, gdy przyczyna odwołania lotu ma względem przewoźnika lotniczego charakter zewnętrzny, tj. nie wynika ze sposobu jego funkcjonowania i w ramach możliwych do podjęcia przez niego racjonalnych działań nie może on jej usunąć, to wówczas uznać należy, że zachodzą warunki określone w art. 5 ust. 3 powołanego rozporządzenia zwalniające przewoźnika lotniczego z obowiązku zapłaty odszkodowania określonego w art. 7 tego rozporządzenia (tak, wyrok NSA z dnia 06 marca 2012 r., I OSK 555/11). NSA w przytoczonym wyroku wskazał, że przyczyna odwołania lotów spowodowana obecnością na terenie portu lotniczego stada dzikich zwierząt stanowi przyczynę zewnętrzną względem przewoźnika lotniczego i nie posiada on innych racjonalnych środków, aby zapobiec takiej sytuacji. Obecność saren na lotnisku stanowi okoliczność nadzwyczajną, której przewoźnik nie może uniknąć pomimo wszelkich racjonalnych środków. Z tych względów uznać należy, że skoro przewoźnik uzyskał informację, że działania zmierzające do usunięcia dzikiej zwierzyny z terenu lotniska potrwać co najmniej kilka tygodni, a nie miał on na to żadnego wpływu, gdyż zajmowały się tym władze lotniska, to dokonana przez niego zmiana w rozkładzie lotów, w następstwie której nastąpiło odwołanie lotów powinna być oceniona jako zaistnienie nadzwyczajnych okoliczności, o których mowa w art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004.

W innym judykacie NSA wskazał, że wykładnia art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004 w okolicznościach konkretnej sprawy wymaga rozważenia, jakimi środkami prawnymi i faktycznymi dysponuje przewoźnik lotniczy, a następnie oceny, czy pozwały one na skuteczne zapobieżenie wystąpieniu nadzwyczajnych okoliczności. Jeżeli w konkretnej sytuacji, przewoźnik lotniczy podejmuje działania zmierzające do usunięcia ewentualnej przeszkody w świadczeniu usług pasażerskich i są to środki mieszczące się w ramach jego faktycznych i prawnych możliwości, to są to środki racjonalne. W przypadku zaś, gdyż przyczyna odwołania lotu ma względem przewoźnika lotniczego charakter zewnętrzny, tj. nie wynika ze sposobu jego funkcjonowania i w ramach możliwych do podjęcia przez niego racjonalnych działań nie może on jej usunąć, to wówczas uznać należy, iż zachodzą warunki określone w art. 5 ust. 3 powołanego rozporządzenia zwalniające przewoźnika lotniczego z obowiązku zapłaty odszkodowania określonego w art. 7 tego rozporządzenia (tak, wyrok NSA z dnia 02 grudnia 2011 roku, I OSK (...)). Należy dodać, że w tego typu sprawach powinno się ustalić, czy istotnie podjęto wszelkie racjonalne środki w celu uniknięcia usterki, co oznacza konieczność wyjaśnienia czy tę usterkę można było zlokalizować wcześniej, nie zaś dopiero tuż przed odlotem oraz czy ta usterka mogła być, przy uwzględnieniu norm technicznych i odpowiednich instrukcji eksploatacyjnych usunięta w terminie umożliwiającym wykonanie odwołanego lotu. Takie ustalenia są niezbędne w celu wykazania czy przewoźnik podjął wszelkie racjonalne środki mające na celu zabezpieczenie interesów pasażera (por. wyrok WSA Warszawa z dnia 10 marca 2008 r., (...) SA/Wa (...)).

Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 2 sierpnia 2016 roku wydanym w sprawie o sygn. I OSK 2497/14 orzekł, że opóźnienie lotu wynikające z opóźnienia się poprzedniego rejsu nie spełnia zatem przesłanek nadzwyczajnych okoliczności określonych w art. 5 ust. 3 oraz motywu 14 i 15 rozporządzenia (WE) nr 261/2004. Opóźnienie to nie stanowi bowiem nadzwyczajnej okoliczności wymienionej w motywie 14 i 15 powołanego rozporządzenia, której przewoźnik lotniczy nie mógł uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków, skoro nie było ono efektem działania czynników zewnętrznych, na które przewoźnik nie miał jakiegokolwiek wpływu.

W świetle powyższych rozważań, w ocenie Sądu pozwany w żaden sposób nie wykazał, aby bezpośrednią przyczyną opóźnienia przedmiotowego lotu były nadzwyczajne okoliczności w rozumieniu art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004. Sytuację, która miała miejsce, należy wpisać w ryzyko prowadzenia działalności przez przewoźnika lotniczego. Pozwany nie wykazał, aby odwołanie lotu było wynikiem okoliczności nie związanych z prowadzoną działalnością lotniczą i aby jego wystąpienie mogło zaistnieć niezależnie od sposobu prowadzenia działalności przez skarżącego. Co do zasady niekorzystne warunki meteorologiczne jak np. wystąpienie mgły w miejscu i czasie odbywania lotu mogą zostać uznane za nadzwyczajne okoliczności, zwalniające przewoźnika z odpowiedzialności odszkodowawczej. Należy jednak wskazać że pozwany, w żaden sposób wymienionej okoliczności nie udowodnił a to na nim, stosownie do dyspozycji art. 6 k.c. ciążył taki obowiązek. Pozwany przedstawił jedynie wygenerowany przez siebie wewnętrzny dokument (wydruk z systemu (...)) oraz raport meteorologiczny (...), na podstawie których Sąd nie miał możliwości ustalenia czy faktycznie warunki atmosferyczne uniemożliwiały wykonywanie operacji lotniczych (w tym przypadku uniemożliwiało lądowanie) i jeśli tak to w jakim czasie. Należy bowiem wskazać, że występowanie mgieł, opadów, burz nie zawsze stanowi przeszkodę do przeprowadzenia operacji lotniczych. Wielokrotnie jest to uzależnione od portu i systemu nawigacji jaki w tym porcie jest stosowany. Pozwany powinien zatem udowodnić nie tylko zaistnienie trudnych warunków pogodowych ale również fakt, że ze względu na ich specyfikę oraz systemy stosowane w porcie lotniczym w N. nie było możliwości dokonania operacji lotniczych – w tym przypadku lądowania i to w takim długim czasie, że odwołanie spornego lotu było uzasadnione.

Pozwany faktu tego nie udowodnił.

Wobec powyższego, powodom przysługuje odszkodowanie w wysokości 250,00 €. Zasądzona kwota wynika z art. 7 ust. 1 lit a) rozporządzenia nr 261/04, jako że odległość pomiędzy N. a W. wynosi poniżej 1500 km.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o odsetkach stanowi art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Termin spełnienia świadczenia głównego określany jest zgodnie z art. 455 k.c. Dłużnik opóźnia się z wykonaniem

zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym lub wynikającym z właściwości zobowiązania, a w przypadku gdy termin nie zostanie w taki sposób oznaczony, jeśli nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Świadczenie główne staje się więc wymagalne z chwilą upływu terminu lub niezwłocznie po wezwaniu ze strony wierzyciela.

Powodowie domagali się zasądzenia odsetek za opóźnienie od kwoty roszczenia głównego od dnia 5 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty, pozwana nie kwestionowała powyższej daty wymagalności roszczenia. Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w punkcie I-II. wyroku

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. 3 wyroku Sąd dokonał ich stosunkowego rozdzielania, stosownie do reguły z art. 100 zd. 1 k.p.c. Z dochodzonej kwoty 400 euro powodowie utrzymali się ze swym żądaniem co do kwoty 250 euro, zatem utrzymali się ze swoim roszczeniem w 62,5 %, a przegrali w 37,5 %, zaś pozwany w takim stosunku sprawę wygrał.

Powodowie ponieśli faktycznie koszty postępowania w wysokości po 497 zł, na co składają się opłata od pozwu w wysokości 30 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 450 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Pozwana poniosła faktycznie koszty postępowania w wysokości po 467 zł, na co składają się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 450 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Uwzględniając wynik sprawy pozwany powinien zatem zwrócić powodom kwotę po 135,50 zł tytułem kosztów procesu i w związku z tym orzeczono jak w pkt 3 sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć pełnomocnikom stron.